Rok III. Nr. 18. Sosnowiec, niedziela 22 stycznia 1928 roku. Cena numeru 20 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie 2.00 ... i administra- ... Nr. 8, tele- ... mieszkania ... 2, telefon redak- ... i drukarni 4-94.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, ...ec, ulica Kościuszki; Zawiercie, ...

Sn... za śmierć.

Rydzewski skazany na karę śmierci przez powieszenie.

ŁODŹ, 21.1 (wł.) Wczoraj wieczorem zapadł wyrok przeciwko Rydzewskiemu, oskarżonemu o udział w zamordowaniu byłego prezydenta miasta Łodzi ś. p. Cynarskiego. Rydzewski skazany został na śmierć przez powieszenie. Obrona zgłosiła apelację.

Krwawa awantura w lokalu PPS.

WARSZAWA, 21. 1. W lokalu dzielnicy »Powiśle« P. P. S. doszło wczoraj około godz. 9 wiecz. do zajścia między pracownikiem zakładów gazowych 28-letnim Teodorem Wawrzyniakiem a prezesem dzielnicy, Konstantym Turkiem.

W czasie sprzeczki Wawrzyniak rzucił się z pięściami na Turka, usiłując go pobić. Wówczas Turek dobył rewolweru i dał do przeciwnika kilka strzałów. Jedna z kul trafiła Wawrzyniaka w brzuch.

Pogotowie przewiozło rannego do szpitala Dz. Jezus, a Turka aresztowano.

Jednorazowa zapomoga dla urzędników.

WARSZAWA, 21. 1. Na wczorajszem posiedzeniu rada ministrów uchwaliła wypłacić funkcjonarjuszom państwowym na pierwszy kwartał 1928 r. doraźną zapomogę w wysokości 45 proc. miesięcznego uposażenia.

Zapomoga ta płatna będzie w 2 ratach, a mianowicie 25 stycznia br. i 10 marca br.

Analiza budżetu doprowadziła do wniosków, iż regulacja zasadnicza uposażeń urzędników jest przez rząd nie do przeprowadzenia w chwili obecnej bez wynalezienia nowych źródeł dochodów.

Wyszukanie tych źródeł jest zaś obecnie niemożliwe, wobec ograniczeń, wynikających z pełnomocnictw. Pełnomocnictwa nie pozwalają rządowi podnieść podatków.

Dlatego rząd wystąpi do sejmu z wnioskami o podwyższenie dochodów w celu zasadniczego uregulowania poborów funkcjonarjuszów państwowych.

Preliminarz budżetowy na rok 1928 — 29 przewiduje 49 miljonów zł. nadwyżki.

WARSZAWA, 21. 1. Dziś w południe odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego. Ustalono na niem budżet Rzeczypospolitej na rok 1928/29. Preliminarz w wydatkach wynosi 2.476.000.000 złotych, w dochodach 2.525.000.000 złotych. Nadwyżka dochodów wynosi zatem 49 miljonów złotych.

Bandyta osaczony w kuźni.

WARSZAWA, 21. 1. Swego czasu grasował w okolicach Warszawy nieuchwytny bandyta Józef Kowalczyk, wreszcie znikł jak kamfora.

Urząd śledczy otrzymał ostatnio telefonogram, iż poszukiwany rzezimieszek pracuje jako pomocnik kowala w Kowlu.

Niezłocznie wyjechali na Wołyń dwaj wywiadowcy pp. Ziembicki i Ładowski, celem aresztowania opryszka. Przy pomocy tamtejszej policji ze wszech stron osaczono kuźnię.

Bandyta nie stawiał oporu i poddał się. Skuto go następnie w kajdany i przewieziono do Warszawy, gdzie stanie przed sądem za stare grzechy.

Karabiny w lokalu czasopisma „Rzeczpospolita".

KRAKOW, 21.1 (wł.) Władze wojskowe zostały powiadomione, że w lokalu opróżnionym przez redakcję czasopisma „Rzeczpospolita", znaleziono ukrytą broń. Wysłana komisja skonfiskowała znalezione karabiny. Dochodzenia nie ustaliły w jakim celu w lokalu „Rzeczypospolitej" przechowywane były karabiny.

Pisma donoszą że...

— W dniu onegdajszym na drodze z Mołodeczna do Wilejki powiatowej, na jadących na jarmark kupców napadło stado wilków, złożone z 12 sztuk. Zgłodniałe wilki rzuciły się na konie i wozy, na których znajdowały się przeznaczone na sprzedaż cielaki. Kupcy poczeli strzelać z rewolwerów i zabili 3 wilki. Resztę spłoszyli przejeżdżający w znacznej liczbie żołnieże K. O. P. Działo się to w biały dzień o godz. 9-ej rano.

— W ciągu pierwszego półrocza roku ub. polskie koleje państwowe dały 79 miljonów zł. nadwyżki, już po pokryciu bieżących wydatków inwestycyjnych.

Na konferencji z ministrem skarbu minister kolei Romocki, określił potrzeby inwestycyjne na kolei na 10 miljonów dolarów rocznie.

— Omawiając program nowej koalicji gdańskiej przywódca centrowców gdańskich sen. prałat Sawatski wskazał, że obecny senat lewicowo centrowy w polityce zagranicznicznej ma charakter pojednawczy wobec Polski.

— W okolicy południowego Ohio i części Kentuky nawiedził gwałtowny tornado. Burza była tak gwałtowna, że przewracała domy i wyrywała drzewa z korzeniami, niszczyła linje telefoniczne. Największe szkody zostały wyrządzone na przedmieściach. Wiele domów zostało zniszczonych, wiele osób rannych.

— Nagła burza która przyszła od wschodu porwała w Danji całą flotyllę rybacką, złożoną z 30 większych łodzi rybackich i popędziła je na pełne morze. Pięć kutrów motorowych padło ofiarą burzy i zatonęło. Na szczęście w łodziach nie było załogi. Szkody materjalne wynoszą 100.000 koron.

— W ciągu ubiegłych trzech ... w sądzie okręgowym warszaw... toczy się sensacyjna rozprawa ... nadużycia w warszawskim urzędzie śledczym. Na ławie oskarżonych zasiedli m. in. b. naczelnik urzędu śledczego Ludwik Kurnatowski, komisarz Dobiecki, aspirant Bachrach, oraz kilku wywiadowców. Sąd wszystkich oskarżonych uwolnił.

— Prezydent Rzplitej na wniosek ministra spraw wewnętrznych przyznał Michałowi Drzymale, znanemu powszechnie z okazji walki o polskość b zaboru pruskiego jednorazowy dar w kwocie 10.640 zł. na zakupno osady.

Prace przedwyborcze

komunistów i związku ludowo-narodowego w Zagłębiu.

W związku z obchodem tygodnia ku uczczeniu pamięci Róży Luxenburg, Liebknechta i Lenina, komunistyczna partja Polski w Zagłębiu zorganizowała w dniu wczorajszym, obok walcowni hr. Renard, wielką manifestacje. Na umówioną godzinę zeszło się paruset członków komunistycznej partji. Rozwinięto czerwone sztandary i rozległy się pierwsze tony międzynarodówki. W tym samym momencie policja obstawiła wszystkie sąsiednie ulice, i przystąpiła do legitymowania uczestników manifestacji.

Na widok policji część manifestantów poczęła uciekać, porzucając sztandary, które wpadły w ręce policji. Z pośród zatrzymanych szeregu osób część zwolniono, pozostałych zaś w liczbie 10 aresztowano i osadzono w więzieniu.

Są to, znani już policji, czynni członkowie komunistycznej partji polski, a między nimi znajdują się osobnicy, którzy dopiero niedawno opuścili mury więzienne za działalność antypaństwową.

Przy aresztowanych znaleziono większą ilość odezw przedwyborczych p. t. „Do proletarjatu Zagłębia Dąbrowskiego, do młodzieży robotniczej chłopskiej, do żołnierzy i poborowych" oraz szereg kompromitujących dokumentów.

Nazwiska aresztowanych są następujące: Berek Szwarcberg (Sosnowiec, ul. Głowackiego 3), Herbert Cyna (bez stałego miejsca zamieszkania), Zacharja Zylbersztajn (1 Maja 10), Sara Gnendelman (Targowa 8), Józef Paterek (Okrzei 34), Stefan Sliwa, (Kolonja Zuzanna 22) Bela Aronowicz (1 Maja 10), Dora Kajzerówna (Miła 2), Abram Cymerman (Kościelna 7), Dawid Rozenberg (Targowa 8), Kałma Kriger z Będzina (ul. Mała 21) i Szymon Manela (Będzin, Plac 3 Maja 10).

Jednocześnie w dniu wczorajszym policja powiadomiona o tłoczeniu w drukarni «Udziałowej» w Sosnowcu większej ilości ulotek związku ludowo - narodowego i katolicko - narodowego komitetu wyborczego, przeprowadziła kontrolę treści tych ulotek i obłożyła konfiskatą 5 odezw o treści mocno kolidującej z dekretem prasowym w ogólnej ilości 15 tysięcy egzemplarzy.

Na drodze ku odrodzeniu
ducha obywatelskiego.

W obecnym okresie przedwyborczym jesteśmy świadkami niezwykle charakterystycznego, niespotykanego dotychczas zjawiska. Oto wyborcy sami organizują się w gminach i powiatach i samodzielnie wysuwają pewne hasła, samodzielnie ustalają swe stanowisko. Delegaci partyj, zjawiwszy się na terenie, zastają, zamiast powolnej masy, jak dotychczas, zwartą opinję, nie dającą się porwać demagogicznym hasłom i złudnym obietnicom. Społeczeństwo w ogromnej przewadze opowiada się zdecydowanie za rządem marszałka Piłsudskiego i za bezpartyjnym blokiem. Uświadomienie obywatelskie mas dosięgnęło wysokiego stopnia, stawiając zarządy partyj opozycyjnych w kłopotliwem położeniu.

Partje polityczne, zajęte sprawami różnych sojuszów i sporów, secesyj i rozłamów, zapomniały, że tam na dole, żyje i pracuje w realnych warunkach obywatel — wyborca. O nim zapomniano w gorączce aktualności politycznych, w trudach nad »ustaleniem« stosunku do rządu, w rozgwarze tych wszystkich, często od życia realnego oderwanych interesów, które partyjnym przywódcom dawały miłe złudzenia władzy i suwerenności.

Na wyborców liczono, że będą tacy mniej więcej, jak przed pięciu laty, to znaczy, że będą stanowili bierną masę, którą na swoją stronę przeciągnie każdy, rozporządzający tubalniejszym głosem i sowitszemi obietnicami w tece kandydackiej. Nie liczono się jedynie z tem, że w Polsce od maja 1926 zmieniło się wiele, że przewrót majowy był wstrząsem, który obudzić musiał sumienie w narodzie, który zmusił do ocknięcia się i zrobienia rachunku sumienia za pierwszy okres Niepodległości Rzeczypospolitej.

Nie liczono się również z rzeczywistemi zdobyczami rządów pomajowych w każdej dziedzinie życia politycznego i gospodarczego.

I kiedy panowie posłowie suwerenni radzili w Warszawie, po wsiach i miastach rosła świadomość dotychczasowego zła i rosła wola do utrzymania wielkiego dzieła, zapoczątkowanego przez Józefa Piłsudskiego.

Skołatanemu politycznie i przyduszonemu gospodarczo społeczeństwu zabłysło wreszcie jasne i czyste światło, rozjaśniające beznadziejnie ciemne dotychczas mroki przyszłości. Przywódcy stronnictw nie zdawali sobie nawet sprawy, że uprawiając w ciągu ostatniego półtora roku politykę przeszkadzania rządowi w jego poczynaniach i projektach, kopią sobie własnemi rękami grób u swoich wyborców. Uprawiając nietwórczą opozycję w sejmie, rzekomo ze względów na popularność wśród wyborców, partje się przeliczyły. Dziś nie wystarczy mówić o tem, czego się nie zrobiło samemu i czemu się sprzeciwiano. Wyborca żąda zestawienia pozytywnych wyników pracy. Prosty chłop ze wsi realniej patrzy dziś na bieg spraw państwowych, niż jego dotychczasowy przywódca partyjny.

Bezstronna i uczciwa ocena zjawisk i przemian, jakie dokonały się w Polsce, zmusza każdego świadomego obywatela do rewizji swego stosunku do spraw publicznych. Zmiana ta idzie od dołu, od szarej masy wyborców. I to jest bodaj największe, już teraz widoczne, zwycięstwo koncepcji wyborczej marszałka Piłsudskiego. I to jest wychowawcza, pedagogiczna wprost wartość tej koncepcji.

Wybory obecne, w których wezmą rzeczywiście czynny udział masy wyborców, traktowane dotychczas jak mięso dla armat partyjnych, stać się powinny przedewszystkiem wielką szkołą obywatelską. Otrząsnąwszy się od demagogji i prostej frazeologji partyjnej, obywatel wyjdzie z obecnych wyborów jako czynnik twórczy, czynnik pozytywny i aktywny w pracy państwowej i społecznej.

W rocznicę powstania styczniowego.
(1863--1928.)

Dziś przypada rocznica tragicznych wysiłków narodu polskiego o wyzwolenie się z jarzma niewoli:

Powstanie styczniowe!

Ileż w tych dwuch słowach tragedji tych szarych, uzbrojonych w dubeltówki rycerzy, nieodrodnych potomków Dąbrowskiego i Kościuszki, tych — którym głębokie ukochanie Ojczyzny kazało »iść na śmierć po kolei, jak kamienie, przez Boga rzucone na szaniec«

Na ciernistym nieraz szlaku naszej historji walki, stoczone w powstaniu styczniowem 1863, sięgają wyżyn bohaterstwa.

Rozszalały wówczas moskal, pragnąc okrucieństwem stłumić zapał powstania, rzucał się na bezbronne wsie i miasteczka, palił, rąbał, grabił, wieszał, z ziemią równał dobytek ziemian i włościan.

Bohaterskie postacie początkowych wodzów powstania w rodzaju: Padlewskiego, Lewandowskiego, Sokoła, Bohdanowicza, Lelewela, do których później przyłączyć się mieli wodzowie rutynowani: Langiewicz, Sierakowski, Narhuta i Kołyszko, oraz księżą Mackiewicz i Brzózka, wprawiły w podziw wielkich polityków na widowni europejskiej.

Później dopiero głos rozwagi dyplomatów Napoleon III wprowadził sprawę powstania styczniowewego na arenę rokowań dyplomatycznych z Rosją.

Stoczono ogółem przeszło tysiąc bitew i potyczek, których rezultatem był zgon bohaterski dwudziestupieciu tysiecy powstańców, nie licząc męczenników i tysięcy, zesłanych na Syberję bojowników.

Od samego początku powstania, t.j. od dnia 22 stycznia 1863 r. akcji tej towarzyszyło niepowodzenie, co tłumaczy się brakiem organizacji i złem uzbrojeniem, a przedewszystkiem fatalną porą roku. Doświadczenie dziejowe wykazało bowiem, że również i potężna armja Napoleona w roku 1812 uległa klęsce pod Moskwą wskutek złych warunków atmosferycznych.

Chwilowo tylko powstanie zyskało nieco na sile, kiedy dyktatorem powstania staje się Marjan Langiewicz, po którego upadku tworzy się t. zwany rząd narodowy.

Smierć coraz bardziej kosiła szeregi powstania; klęska szła za klęską; zagranica nietylko nie pomogła polakom, ale im jeszcze zaszkodziła.

Członkowie rządu narodowego jak Romuald Traugutt, Krajewski, Jeziorański, Zieliński i Toczyński dostali się w ręce moskiewskie i dnia 5 sierpnia 1864 r. zginęli na stokach cytadeli.

Powstanie zostało stłumione; dwugłowy orzeł rozpostarł zwycięsko swe pokrwawione szpony ponad ziemię polską.

Powstanie styczniowe było ostatniem ogniwem krwawej tragedji i martyrologii powstańczej narodu polskiego.

Krew powstańców nie poszła jednak na marne; stała się twórcą nowej mocy ducha polskiego, który zajaśniał podczas wojny światowej.

Razem z nami żyją jeszcze nieliczni weterani z 1863 roku.

W sześćdziesiątą piątą rocznicę powstania styczniowego, składamy im cześć i hołd głęboki. Oni to, zbrojni wiarą w słuszność sprawy, przelewali krew swoją z hasłem na ustach:

»Dla Ciebie, Polsko i dla Twej chwały«

Niechaj to hasło będzie nam dzisiaj gwiazdą przewodnią w wielkiej dziejowej pracy nad odbudową wielkiej, potężnej i bogatej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Głosy czytelników.
Związek inteligencji socjalistycznej w Dąbrowie.

W końcu ubiegłego roku powstał w Dąbrowie oddział związku inteligencji socjalistycznej, który wywołał zupełnie zrozumiałe zainteresowanie śród inteligencji postępowej, lecz wszyscy, zdaje się, uświadamiają sobie zupełnie dokładnie cele tego związku, łącząc czasami powstanie jego z okresem przedwyborczym. Wobec tego zaznaczamy, że związek nasz ma za zadanie wyłącznie pracę kulturalno-oświatową, oczywiście w celu szerzenia światopoglądu socjalistycznego, czyli przygotowania szerokich mas drogą odczytów, wykładów i tworzenia kółek samokształkształcenia dla uświadomienio i zrozumienia istoty socjalizmu i tych etapów i walk, jakie oczekują nas przed osiągnięciem ostatecznego celu. Identyczną robotę prowadzi Tur, lecz Turowi nieraz brakuje sił inteligenckich i związek nasz przystępuje do pracy w zupełnym kontakcie z Turem, korzystając ze wszystkich jego urządzeń technicznych i dając mu siły fachowe.

Przedewszystkiem do związku przystąpili ci inteligenci, którzy już należeli do P. P. S. i w partji prowadzili robotę kulturalną, lub którzy poza robotą partyjną mają jeszcze czas do oddania się pracy kulturalno-oświatowej, a pozatem ci inteligenci, którzy, hołdując ideologii socjalistycznej, nie mogą lub nie chcą wstąpić do partji. będąc naprz., zbyt zależnymi lub związanymi z otoczeniem, nie zgadzając się z taktyką partji w pojedynczych wypadkach, potępiając nawet czasami pewne jej posunięcia.

Każdy może mieć swoje zdanie co do sposobów reagowania partji na pewne wydarzenia, czy to w życiu lokalnem, czy ogólno-państwowem, lecz sama zasada, by przez podniesienie kultury i uświadomienie mas trwale przeciwstawić się zakusom reakcji i warcholstwu płatnych agitatorów lub fanatyków komunizmu, nie może nie poruszyć inteligencji i nie pociągnąć jej do tego obozu, w którym leży i jej przyszłość.

W krótkim komunikacie gazeciarskim nie sposób oczywiście wyczerpującą wyjaśnić tej kwestji, bliższemi informacjami zawsze chętnie służyć będzie prezydjum tymczasowego zarządu tego związku w Dąbrowie.

Przewodniczący tymcz. zarządu
Dr. Stanisław Bendarzewski.

Udaremniony napad na kasę banku zw. spółek zarobkowych w Sosnowcu.
Solidny woźny nie uległ namowom kasiarza.

Przed kilkoma dniami jakiś nieznany osobnik zwrócił się do jednego z woźnych banku spółek zarobkowych w Sosnowcu z propozycją zawarcia z nim bliższej znajomości dla omówienia bardzo poważnej sprawy. Woźny, nie wiedząc. o co chodzi, wyraził zgodę.

Na drugi dzień nieznajomy przybył do mieszkania woźnego i rozpoczął z nim rozmowę. Najpierw rozmawiano o rzeczach ogólnych, o cieżkiej sytuacji materjalnej pracowników i t. p. W dalszej rozmowie nieznajomy jął się wypytywać o szczegóły, dotyczące stanu kasy, rozlokowania skarbca, jaki jest stan zabezpieczenia przed włamaniem kas pancernych i t. p. Woźny opowiadał nieznajomemu, ale jednocześnie dziwił się i nie mógł dociec, na co właściwie potrzebne mu są te informacje. Nieznajomy, dowiedziawszy się o potrzebnych mu strzegółach, a przedewszystkiem upewniwszy się, że skarbiec banku jest bardzo solidnie zabezpieczony przed włamaniem i że dostanie się do skarbca to nie jest „robota" dla prowincjonalnych kasiarzy, zaczął już obcesowo i z innej beczki.

— Panie woźny — mówi nieznajomy — pan, jak mi wiadomo człowiek inteligentny i z zawodu szofer, niepotrzebnie marnujesz się, jako woźny w banku. Czy pan chce być za jednym zamachem bogaty? To ja panu powiem coś. Pan często wozi do Katowic większe sumy pieniędzy. Ja ze swoimi kolegami zrobimy na pana napad. Niech się pan nie boi, nic się panu nie stanie, a napad się musi udać. Później pieniądze pójdą do podziału i pan będzie bogatym. Wyjedzie pan sobie na kresy i będzie pan jeździł własnym samochodem jak przyzwoity szofer. Co zgoda?

Zdumiony woźny tą propozycją odpowiedział nieznajomemu, żeby przyszedł jutro do niego po odpowiedź. Na drugi dzień z rana woźny

ny zawiadomił dyrektora banku, a ten od siebie policję. O umówionej godzinie przyszedł nieznajomy. Oczekiwali na niego już wywiadowcy. Aresztowanym kasiarzem okazał się sosnowiczanin Nachman Fajersztajn, bez zajęcia, zamieszkały w Sosnowcu. Fajersztajn twierdzi, że jest kupcem manufaktury, a nie kasiarzem i o niczem nic nie wie. Dla pewności policja „kupca" osadziła w więzieniu.

Na marginesie.

O zaręczynach słów kilkoro.

Kilka przetańczonych łamańców charlestonowych wystarczy obecnie aby być uprawniomym do zaręczenia się ze swą partnerką.

Te nowomodne zaręczyny w konsekwencji owej niekoniecznie prowadzą do małżeństwa. Dają one tylko prawo narzeczonym do siedzenia sam na sam (nawet w kinie lub w innym ciemnym pokoju), do całowania się, do chodzenia pod rękę i jadania kolacji u rodziców narzeczonej.

Tylko na wypadek zaręczyn, o ile narzeczona została pod przyrzeczeniem zawarcia małżeństwa uwiedzioną i zdoła to w procesie karnym udowodnić przez odpowiednie „corpus delicti", wówczas grozi byłemu narzeczonemu kara zamknięcie od tygodnia do 6 miesięcy. Jednakże wielu w ten sposób oskarżonych woli tę karę odsiedzieć, niż przez wykonanie małżeństwa, być skazanym na dożywotnie pozbawienie wolności, zaostrzane twardem łożem małżeńskim 7 razy na tydzień oraz na „miłe" towarzystwo teściowej.

Aby podobnych nieprzyjemności uniknąć, płeć piękna winna małżeństwo traktować jako kontrakt spółki jawnej, złożonej z dwóch spólników, wpisanych do ksiąg stanu małżeńskiego. A więc, jak przy każdej innej umowie, tak i przy małżeńskiej, płeć piękna jako jedna ze stron pertraktujących, ma prawo przedtem poddać „oględom" czyli żbadać przyszłego spólnika życiowego. Jeśli „oględy" te przypadną do gustu należy bezzwłocznie zawrzeć umowę piśmienną z zastrzeżeniem, że „w razie przerwania umowy strona męska zobowiązuje się do płacenia alimentów narzeczonej i do utrzymywania teściowej".

Oprócz tego należy zaręczyny — jako umowę jawną—ogłosić publicznie w dziennikach, ale oczywiście za tę rubrykę żadna redakcja nie bierze odpowiedzialności. Poczem już zależy od przedsiębiorczości narżeczonej, aby upragniony ślub doszedł do skutku.

Doświadczenie uczy, że w żadnym sądzie nie składa się tyle fałszywych przysiąg, co właśnie na kobiercu ślubnym, co jednak nie jest karalne, a więc nowożeńcy mogą spokojnie... kłamać.

Jedynie wówczas prokurator wnosi akt oskarżenia za krzywoprzysięstwo, jeżeli małżonek wystąpi ze skargą.

Wypadki podobne są b. rzadkie i winę ponosi przeważnie żona za nieumiejętne trzymanie męża pod... pantoflem.

K.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 22 Niedziela

Dziś: Wincentego
Jutro: Zaślubiny N.M.P.
Wschód słońca 7.33
Zachód „ 4.04

RADJO.

Niedziela — 22 stycznia.

KATOWICE.

9.00 Transmisja nabożeństwa z katedry Św. Piotra i Pawła w Katowicach.
12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo meteor. oraz nadprogram.
12.15 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej.
14.00 Odczyt religijny.
14.20 Odczyt rolniczy z Warszawy.
14,40 Muzyka płyt gramofonowych.
15.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.
17.20 Rozmaitości.
17.40 Transmisja z Poznania. Obrona Częstochowy.
18.30 Komunikaty PAT.
18.45 Transmisja z Warszawy pt. „Artur Grottger wielki malarz duszy powstańczej".
19.10 Odczyt pt. „Romuald Traugut".
19.35 Przerwa.
20.30 Koncert wspólny stacji poznańskiej i warszawskiej.
22.00 Sygnał czasu i komunikat lotniczo meteorologiczny.
22.05 Komunikaty: sportowy P. A. T. i policyjny.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Teatr miejski w Sosnowcu.

Dziś popołudniu „Maszynka panny Celestyny", komedja w 3 aktach Silvio Zambaldiego z p. Zdeńską Topolską w roli sprytnej Celestyny. Zajmująca akcja, oraz gra artystów dają gwarancję, że sztuka będzie się podobała. Początek o godinie 4.15 Ceny zwykłe. Abonament ważny procentowy.

Dziś wieczorem „Pan Geldhab", doskonała komedja Al. hr. Fredry z dyr. Leopoldem Zbuckim w roli tytułowej. Dalszą obsadę stanowią pp. Topolska, Brand, Heniowski, Jaglarz i inni. Początek o godz. 8.15. Ceny zwykłe.

Teatr w Dąbrowie.

W środę, 25 stycznia „Pan Geldhab" z dyr. Zbuckim w rol tytułowej. Początek o godz. 8.30. Ceny od 1 do 4 zł. Abonament ważny procentowy.

Z Sosnowca.

(s) Żywność dla bezrobotnych umysłowych. Polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu niniejszem zawiadamia, że kupony żywnościowe dla bezrobotnych pracowników umysłowych wydawane będą w następującym porządku:

1. w dniu 25 stycznia 1928 r. wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, nie pobierający zasiłków, oraz z pobierających ci, którzy mają na utrzymaniu rodziny, złożone co najmniej z 3-ch osób (łącznie z samym bezrobotnym.

2. w dniu 26 stycznia 1928 r. bezrobotni pracownicy umysłowi, pobierający zasiłki, którzy mają na utrzymaniu rodziny, złożone z 2-ch osób (łącznie z samym bezrobotnym) oraz samotni.

Bezrobotni pracownicy umysłowi nie pobierający zasiłków, wzgl. pobierający zasiłki ustawowe, winni przedstawić zaświadczenia właściwych władz (magistrat, komisarjat p. p., gmina) co do stanu rodzinnego i majątkowego. Nadto wszyscy bezrobotni winni składać zaświadczenia P.U.P.P. w Sosnowcu wzgl. ekspozytury w Zawierciu, stwierdzające. 1) że petent jest zarejestrowany w P.U.P.P., 2) miejsce zamieszkania (dokładny adres), 3) stan rodzinny (ilość osób, będących na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego), 4) czy petent korzysta z zasiłków ustawowych lub doraźnych i w jakiej wysokości.

Po kupony należy się zgłaszać do lokalu kinoteatru »Zagłoba« w Sosnowcu, ul. Kościelna od godziny 9-ej do 13-ej. Późniejsze zgłoszenia nie będą w żadnym razie uwzględniane.

(s) Zniżka cen słoniny i mięsa wieprzowego. Na posiedzeniu komisji cennikowej w magistracie sosnowieckim w dniu wczorajszym ustalono następujące ceny:

1 kg. słoniny kosztować ma zł. 3.40 bez względu na gatunek, cenę schabu zniżono z 3.50 na zł. 3.10, a mięsa wieprzewego z 3 zł. na 2.65

Ceny te obowiązują od jutra. We wtorek ustalone zostaną ceny wędlin.

(s) Odczyt w domu ludowym. W dniu 22 b. m., w niedzielę, o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w domu ludowym odczyt p. Z. Rychtera na temat «Asnyk i jego znaczenie w literaturze». Uprasza się członków o łaskawe przybycie.

(s) Liga obrony powietrznej państwa podaje do wiadomości, iż w dniu 23 b. m. o godz. 7-ej m. 30 odbędzie się posiedzenie członków zarządu komitetu miejskiego L. O. P. P. w Sosnowscu z następującym porządkiem dziennym: sprawozdanie lotniczej wystawy objazdowej z Katowic, sprawy propagandowe, sprawy bieżące i wolne wnioski

Yveling Rambaud i E. Siron

Dramat w Bicetre

Powieść.

155.

Widzisz pan mnie płaczącą i płaczę tak od godziny trzeciej rano, gdym odzyskała przytomność. Niech pan pozwoli mi zobaczyć się jutro z mym synem.

— Bardzo żałuje — odrzekł urzędnik — lecz ani jutro, ani przez kilka dni następnych nikt nie będzie mógł z nim się widzieć, nawet jego obrońca, p. Foulon. Próżne będą wasze starania. Ggy będzie można sam zawiadomię.

W godzinę później Klotylda opowiadała panu Hauteclair i jego córkom scenę widzenia się z synem w gabinecie sędziego.

Marcela i Cecylja rozpłakały się znowu.

Wieczorem, gdy Cecylja znalazła się na osobności z Marcelą, rzekła jej:

— Niepodobna wahać się dłużej. Jutro pojadę do sędziego śledczego.

— A kiedy rozmówisz się z ojcem?

— Ach, ta ofiara będzie mnie kosztowała najwięcej... Przyznać się do tego przed ojcem!... A jednak potrzeba. Rozmówię się jutro rano, a po południu udam się do sędziego śledczego.

— Słuchaj Cecyljo, czy zastanowiłaś się dobrze? Wiesz przecież, że zgadzam się na twą ofiarę nie z obawy i jestem gotowa spełnić to zadanie.

— Nie, nie cofnę się już. Powiedziałam ci, że nie powinnaś mieszać się w tę sprawę przez wzgląd na twą osobę, na swego męża, na ojca naszego, na opinję świata. Pomyśl tylko, co poczniesz, jeżeli sprawa pójdzie przed sąd i będziesz musiała powtórzyć swe zeznanie publicznie?

— Ależ co z tobą będzie, moja biedna Cecyljo?

— Co będzie? Łatwo odgadnąć. Spełnię me zadanie do końca, jeżeli tylko siły wydołają. Poczem ukryję się przed ciekawością publiczną i złośliwością świata w jakim zakątku klasztornym, obok mej przyjaciółki, siostry Anieli.

— Cecyljo droga! jakaż ty jesteś szlachetna!

— Powiem ci przecież, że nie tyle się lękam wyznania przed sądem, ile przed ojcem. Gdy pomyślę, że już jutro rano potrzeba będzie odbyć tę spowiedź, zasycha mi gardło i język staje się bezwładnym. Zdaje mi się, że nie potrafię wymówić ani słowa!

— Masz słuszność, to ofiara najboleśniejsza. Czy niema sposobu uniknąć jej? I mnie przeraża to najwięcej.

— Nie mówmy o tem. Przyznam ci się, że jedna rzecz tylko łagodzi moje cierpienie, mianowicie myśl, że tu chodzi o życie i honor Renégo, że będę broniła jego sprawy i znajdę nagrodę w jego ocaleniu.

Zanim Cecylja dokończyła tych słów, Marcela rozkazującym ruchem ręki kazała jej milczeć o tym przedmiocie drażliwym.

— Cicho bądź — zawołała z płomieniem w oczach. — Błagam cię, nie mów o tem więcej, gdyż będę żałowała, żem się zgodziła na twe postanowienie.

— Masz słuszność, siostro, nie czas cofać się teraz.

— Bo widzisz, mam powód obawiać się. Rola, jaką odegrasz, ma wiele goryczy, ale, jak powiedziałaś przed chwilą, przynosi również nagrodę. Postawi cię ona wysoko w oczach Renégo. Z mego powodu cierpiał, a dzięki tobie będzie ocalony. I co będzie później?

— Nie lękaj się, Marcelo, gdyż serce mężczyzny przywiązuje się raczej do kobiety, która je krwawi, niż do tej, która je koi. Nie obawiaj się więc, powtarzam, gdyż skoro tylko René zostanie wolnym. przyrzekam ci, że nie zobacze go więcej.

Po osadzeniu Pawła Ranoir'a w zakładzie Bicetre Wiktor Lardoise zmuszony był zaniechać zyskownego handlu spirytusem przemycanym.

— Nie możemy tu głużej pozostać — rzekł w tedy do swej przyjaciółki Teresy Niclaus — zbyt wielu ciekawych krąży w okolicy, a ja tego nie lubię. Boję się, by policja nie zwąchała czego. Musimy wynieść się stąd jak najdalej i szukać zajęcia innego. Jak myślisz Tereniu?

— I ja pragnę wynieść się stąd odrzekła Teresa i poszukać zajęcia nie tak kompromitującego. Przecież jest tyle rodzajów praco uczciwej... Takiej powinniśmy szukać.

— Czy masz jaką myśl?

— Mam, ale nie wiem czy zgodzisz się na nią.

— W każdym razie powiedz.

— A gdybyśmy zamiast nudzić się i siedzieć na jednem miejscu, rozpoczęli życie więcej ruchliwe i jeździli po rozmaitych miasteczkach ze sklepem ruchomym, któryby nam służył zarazem za mieszkanie?

— Ach! ach! — zawołał Wiktor, wybuchając śmiechem. — Spodziewałem się tego.

c. d. n.

(s) **Ważne dla miłośników radja.** Dziś t. j. w niedzielę, 32 b. m. odbędzie się o godzinie 5 popołudniu w sali gimnazjum im. Staszica wykład prof. Konstantego Maływicza na temat: »Co to jest radjo?« Prelegent, który od dłuższego czasu zajmuje się zagadnieniami radjotelegrafji i radjotelefonji przedstawi w sposób dostępny dla wszystkich zasady tego cudownego wynalazku.

Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę, na czem właściwie polega owa tajemnicza przemiana głosu na niewidzialną falę, a następnie powrotna przemiana fali na głos w radjoodbiorniku. Dokładna znajomość podstaw naukowych radjotechniki jest głównym warunkiem udawania się rozmaitych manipulacyj, jakie z zamiłowaniem uprawiają radjoamatorowie. Dobrze też uczyniło polskie towarzstwo przyrodników im. Kopernika, organizując ten wykład.

Spodziewamy się, że publiczność Zagłębia Dąbrowskiego pospieszy licnie na interesujący i urozmaicony pokazami wykład prof, Małynicza. Wejście 1 zł. dla młodzieży szkolnej 50 gr.

(s) **Z posiedzenia zarządu miasta.** Na posiedzeniu zarządu miasta dn. 20 bm. uchwalono m. i. kupno 100 tys. cegieł pod budowę szkoły przy ul. Okrzei i zaakceptowano umowę kupna-sprzedaży nieruchomości pokordonowei, stanowiącej własność skarbu państwa; po rozpatrzeniu warunków dzierżawy parku przy sądzie okręgowym zarząd postanowił wydzierżawić go na okres 4-letni do użytku publicznego; ustalono wreszcie czynsz za mieszkania dla pracowników miejskich na kolonji przy ul. Długiej.

(s) **Stan zaraźliwych chorób zwierząt domowych.** Na obszarze województwa kieleckiego zanotowano w okresie od 1—15 ub. m. następujące choroby zaraźliwe zwierząt domowych: nosacizny 5 wypadków, zołży 2, zarazy piersiowej 1, świerzby 8, pryszczycy 95, wągliha 15, zarazy bydła 2, różycy u świń 11, pomór i zarazy świn 1 i wścieklizny 26 wypadków.

(s) **Zjazd rzemieślników cechowych** z całego Zagłębia w sprawie wyborów odbędzie w dniu dzisiejszym o godz. 10 rano w domu ludowym przy ul Jasnej w Sosnowcu.

(s) **Na budowę własnego gmachu seminarjum żeńskiego.** Koło opieki rodzicielskiej państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Sosnowcu. rozpoczęło akcję, zmierzającą do budowy własngo gmachu Dla zasilenia funduszów na ten cel w dniu 26 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem w sali gimnazjum im. Staszica odbędzie się «Wieczór piśni ludowej», urządzony staraniem uczenic seminarjum żeńskiego. Program wieczoru zapowiada się bardzo interesująco, a jednym z głównych punktów programu będzie występ chóru żeńskiego w liczbie 140 osób, pod kierownictwem prof. Cichonia.

Należy mieć nadzieje, że społeczeństwo Zagłębia wydatnie poprze usiłowania koła opieki rodzicielskiej i licznie przybędzie na wieczór.

(s) **Wiadomości djecezjalne.** Ks. Władysław Ptaszyński, prefekt w Nowym Sielcu został przeniesiony na takież stanowisko do Będzina. Ks. Roman Ramus, prefekt w Będzinie, został mianowany administratorem par. Łęka dek. będzińskiego. Ks Stanisław Gurbiel, proboszcz par. Łęka, został mianowany prefektem szkół powszechnych w Nowym Sielcu.

(s) **Zebranie robotnków.** W dniu 20 b. m. odbyło się zebranie zredukowanych robotników kop. Milowice w lokalu przy ul. Chmielnej Nr. 2. Na zebraniu przewodniczył delegat Fr. Kurek. Przemawiał Jan Gomek zdając sprawozdanie z działalność delegatów co do wypłaty przez two sosnowieckie należności za urlopy, oraz poruszył statut kasy bratniej kop. Milowice. Dalej przemawiali pp. Lenartowicz, Paprot, Łabusia, Kowalczyk i Adamek. Zebranych było około 150 osób. Zebrani uchwalili wysłać delegatów do Warszawy i województwa, celem interwencji u władz w sprawie zmiany statutu kasy bratniej.

(s) **Wybór delegatów.** Dn. 20 b. m. odbyło się zebranie robotników kop. «Jerzy, na którem wybrano delegata do sądu rozjemczego w osobie Tomasza Bożka. Jako zastępca wybrany został Franciszek Kurek.

(s) **Bal kostjumowo-maskowy T. A. L-u** Czynności organizacyjne balu kostjumowo-maskowego T. A. L-u prowadzone są bardzo energicznie. Cały miejscowy świat artystyczny dokłada starań, ażeby zapowiedziany bal odbiegał jaknajdalej od szablonu dotychczasowych zabaw karnawałowych.

Bal będzie urozmaicony licznemi atrakcjami artystycznemi i niespodziankami.

Między inemi odbędą się ogólne konkursy «na najpiękniejsze nóżki», na najorginalniejszy kostjum - i wybór królowej balu.

Premjowane osoby otrzymają od zarządu T. A. L-u wartościowe nagrody a na miejscu dokonane fotografje premjowanych osób będą umieszczone w niedzielnym ilustrowanym dodatku w jednym z miejscowych organów prasy.

Pozatem rozliczne korowody masek, sądy Parysa, gwoździe zabawy i t. d.

Wobec nawału pracy komitet organizacyjny balu pomimo najszczerszych chęci, a może i z braku dokładnych adresów nie był w stanie wysłać zaproszeń wszystkim miłym gościom, jakichby sobie życzył widzieć na zabawie, dlatego też sprawa zgłoszeń o zaproszenia jest nadal otwartą i pożądaną.

Zgłoszenia o zaproszenia przyjmuje kancelarja teatru miejskiego w Sosnowcu, tel 203, oraz redakcje miejscowych dzienników.

Cena rezerwowanych lóż na bal 40 złotych jedna loża.

Zgłoszenia również do kancelarji teatralnej tel. 203.

Bal odbędzie się w sobotę 4 lutego b. m. w salach teatru miejskieskiego w Sosnowcu.

(s) **Przegląd furgonów.** Ponieważ stan używalności furgonów do rozwożenia mięsa okazuje się niejednkrotnie poniżej wszelkiej krytyki i jest rozsadnikiem bakterji chorobotwórczych. Magistrat postanowił wyeliminować podołne furgony i zarządził przegląd tychże w dniu 26 bm. o godz. 10 rano na podwórzu w magistracie.

(s) **Zbiegł z książeczką kasy chorych.** W dniu 20 b. m. zgłosił się do policji Bolesłew Mielec, walcownia «hr. Renard» Nr. 10, i zameldował, że syn jego, lat 10, imieniem Ryszard, zbiegł z domu, zabierając mu książkę kasy chorych.

(s) **Kradzieże.** Szyja Pachter, ul. Warszawska Nr. 10, zameldował o kradzieży materjałów budowlanych przez nieznanych sprawców na sumę około 300 zł.

Hersz Karmazyn, ul. Piłsudskiego Nr. 50 zameldował, że z jego sklepu nieznani sprawcy skradli 30 metrów crepe de chinu wart. 400 zł.

Henryk Sędłakowski, zam. w Będzinie, ul. Małachowskiego Nr. 55, zameldował, że szofer nieznanego nazwiska skradł mu różne części samochodowe ze sklepu przy ul. Dęblińskiej Nr. 5 w Sosnowcu, wartości 300 zł.

Z Będzina.

(b) **Wiec.** Kluby radnych solidarności robotniczej i jedności robotniczej urządzają dziś w sali kina „Nowości” wielki wiec przedwyborczy.

Z Dąbrowy.

(d) **Sekretarjat powiatowy „Wyzwolenia”.** W Dąbrowie przy ul. Limanowskiego Nr. 18 mieści się sekretarja t P. S. L. „Wyzwolenie”, który czynny jest w poniedziałki każdego tygodnia o godz. 8 do 13.

(d) **Wiec kobiet.** Dziś w sali domu ludowego staraniem P. P. S., odbędzie się wiec kobiet.

Na wiecu referat w sprawach przedwyborczych wygłosi p. Tatarzanka.

Początek o godz. 3-ej po poł.

(d) **Znów sztandar.** W nocy z dnia 19 na 20 bm., obok kopalni »Flora» nieznani sprawcy wywiesili sztandar komunistyczny. Sztandar usunięto. Dochodzenie w toku.

Z Myszkowa.

(m) **Wybory mężów zaufania.** W fabryce sztucznego jedwabiu dokonano wyboru męża zaufania do zakładu ubezpieczeniowego od wypadków.

Na męża zaufania wybrano p. Antoniego Mislę, kasjera, a na zastępców: Hibnera, Chojeckiego, Kozerę, J. Mislę, Stalkę M., Siestakiewicza E., Karonia A., Dulika B., Dyję F. i Morszałka J.

(m) **Awantury pijackie.** Scibior Franciszek, lat 27, i Banach Stanisław, lat 30, znani awanturnicy, wszczęli po pijanemu na ulicy bójkę. Banach pobił niemiłosiernie swą żonę policja, usłyszawszy krzyk, nadbiegła i położyła kres awanturze. Pijani stawiali policji czynny opór, wobec czego sprawę skierowano do sądu pokoju w Zarkach.

(m) **Kradzież gęsi.** Dnia 18 b. m. we wsi Połomja Antoniemu Dyi skradziono 15 gęsi. Sprawcę kradzieży policja ujęła. Jest nim Jan Bilmiński z Jaworznika, lat 35, zawodowy złodziej.

Z Zawiercia.

Z posiedzenia rady miejskiej w Zawierciu.

Dnia 19 b. m. odbyło się posiedzenie rady miasta Zawiercia, po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia odczytano sprawozdanie z działalności magistratu za grudzień roku ubiegłego, poczem przystąpiono do punktu 3 porządku dziennego, a mianowicie do wyboru członków komisji opieki społecznej.

Na wniosek radnego Ciechowskiego rada uchwaliła, że komisja ta ma być złożona z 9 osób, poczem dokonano wyboru, akceptując podanych 9 kandydatów. Następnie dokonano wyboru członków komisji poborowej koni i wozów.

Sprawę zmiany statutu o podatku od placów budowlanych i wyboru komisji do oszacowania placów budowlanych odesłano do komisji budżetowo-finansowej. Dalszym punktem obrad było uchwalenie 13-ej pensji pracownikom miejskim. Po dłuższej dyskusji na wniosek radnych Ciechowskiego i Wojciechowskiego, uchwalono wypłacenie 13-ej pensji wszystkim pracownikom miejskim, a nie pracującym jeszcze roku, w stosunku do przepracowanego czasu. Na ten cel uczyni z górą 20,000 złotych.

Członkiem rady szkolnei powiatowej większością głosów wybrany został ks. Wajzler, na delegatów do zoru szkolnego pozostali wybrani pp. Szymański, Hajdasiński i Margules. — Na tem został wyczerpany porządek dzienny obrad, poczem omawiano nagły wniosek w sprawie wiaduktu na drugim przejeździe kolejowym, w Zawierciu. Udzielono wyjaśnienia radnym, że dyrekcja kolei państwowej zasadniczo przeszkód nie stawia i gotowa jest wszcząć budowę wiaduktu lecz na koszt i ryzyko miasta. — Głos w tej sprawie zabrał inż. Sowiński, wyjaśniając rzeczowo niepraktyczność wiaduktu, proponując natomiast budowę tunelu dla przechodnich co uważa za możliwe. Wniosek powyższy został przyjęty jednogłośnie i powierzono go magistratowi do rozpatrzenia. Na zakończenie wniesiono kilka protestów i zapytań, związanych z porządkami miejskiemi. Wyjaśnień magistrat nie udzielił ze względu niezłożenia wniosków na piśmie i przed zwołaniem zebrania. Wyjaśniona została tylko sprawa długoterminowej pożyczki, przyznanej mieszkańcom Zawiercia na budowę domów mieszkalnych w wysokości 163.000 złotych. Ubiegający się o utrzymanie pożyczki na mający się budować dom względnie kapitalne przeróbki lub też nadbudowę, winien złożyć podanie na ręce magistratu z wyszczególnieniem żądanej sumy z przedstawieniem kosztorysu budowy, względnie robót dalszych, zaświadczeniem hipotecznym, że jest właścicielem placu, z wykazaniem posiadanych funduszów w

gotówce lub też w materjale budowlanym.

Wysokość pożyczki ustalono narazie do 60 proc. przedstawionego kosztorysu budowli; pożyczka wypłaconą będzie w 3 ratach, a mianowicie w wysokości 30 proc. przyznanej pożyczki po wniesieniu fundamentów, dalsze 40 proc. po przedstawieniu rachunków z dokonanych dalszych robót i trzecia rata w wysokości 30 proc. na wykończenie domu. Pożyczka przysługuje tylko na budowę domu o lokalach mieszkalnych.

(z) Plotki. W tych dniach rozsiewaną po mieście plotka, jakoby znany i cieszący się dobrą opinją kupiec p. Hipolit Skalski, po zamknięciu prowadzonego przez siebie sklepu kolonjalnego na skutek powstałych poważnych trudności płatniczych miał popełnić samobójstwo w Krakowie. Plotki te okazały się bezpodstawnemi, gdyż p. Hipolit cieszy się dotychczas zdrowiem i bawi w Zawierciu.

HUMOR.

Wet za wet.

Do apteki przychodzi powroźnik i żąda arszeniku.

— Do czego wam arszenik.
— Do farby.
— Nie, tego nie mogę sprzedać, bo byście się otruć mogli.

Nie zadługo posłał aptekarz do powroźnika po sznury.

— Do czego te sznury?
— Do wieszania mokrej bielizny.
— Nie mogę sprzedać, bo się boję, że się aptekarz może jeszcze powiesić.

Zdał.

— No jakże z egzaminem, Stasiu?
— Świetnie!
— Odpowiadałeś na wszystkie pytania.
— Na wszystkie, mamusiu.
— A coś odpowiadał?
— Odpowiadałem, że nie wiem.

W szkółce.

— Dlaczego myjemy się od rana?
— Właśnie chciałem się o to zapytać pana nauczyciela.

Przyzwyczajenie.

— Janie, gdzie wyście się nauczyli takich brzydkich słów?
— Tego, proszę jaśnie dziedziczki, nie można się nauczyć, to z przyzwyczajenia!

KONKURS.

Magistrat m. Dąbrowy Górniczej ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż drzewa topolowego i kasztanowego znajdującego się na placu Magistratu w klocach o dług. od 1.65 do 6.00 m. i średn. od 0.20 do 0.90 m.

Drzewa topolowego jest około 50 m. Kub.
„ kasztanowego „ „ 10 „ „

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać do Magistratu do dnia 31 stycznia 1928 r. do godz. 10 rano z podaniem ceny zaoferowanej za 1 metr. kub.

Prezydent (—) Z. CIEPLAK.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
na powiaty Będziński i Zawierciański.
BIURO WYBORCZE — Sosnowiec, ul. 3 Maja 25, II piętro.

WEZWANIE
do ogółu kupców, właścicieli nieruchomości i rzemieślników Zagłębia Dąbrowskiego.

Zbliżające się wybory do Sejmu i Senatu na nowo rozpętały fale agitacji wśród warstw stanu średniego.

Organizacje polityczne „Chjeno-piasta i obwiepolowcy" starają się usilnie i przy obecnych wyborach utrzymać głosy swoich dotychczasowych wyborców i **nie przebierając w środkach, starają się zastraszyć stan średni widmem bolszewizmu**, aby odciągnąć mieszczaństwo polskie od udziału w żywej współpracy z Rządem.

Jednak nurtujące społeczeństwo prądy od czasu wypadków majowych zmieniły nastroje polityczne we wszystkich warstwach i klasach społeczeństwa polskiego.

W tej przełomowej chwili, uważamy za nasz obowiązek zwrócić uwagę **na następujące rezultaty polityki gospodarczej Rządu Marszałka Piłsudskiego.**

Nie potrzeba wysilać się na szumne frazesy, aby uprzytomnić wam choćby niektóre prace, dokonane przez rząd marszałka Piłsudskiego **w dziedzinie umocnienia państwowości i gospodarczego podniesienia kraju.**

Każdy odczuł poprawę gospodarczą na własnej kieszeni, a najbardziej w tych sprawach miarodajne jest to, że **ilość bezroboczych zmniejszyła się z 446 tysięcy w marcu 1926 r. na 114 tysięcy** w obecnej chwili, licząc już w tem kobiety i małoletnich. Polska obecnie należy do tych państw, w których bezrobocie jest najmniejsze, a ponadto zmniejsza się ono jeszcze więcej pomimo zimy, co jest najlepszym probierzem pomyślnego rozwoju gospodarczego całego kraju.

Stabilizacja polskiej waluty, dokonana ostatnio przez rząd, stanowi tę najpewniejszą i niewzruszoną podstawę dla pomyślnego rozwoju gospodarczego, co już możemy dziś zauważyć na szybkiem podnoszeniu się naszego przemysłu z upadku i ożywieniu się handlu.

Nie możemy także pominąć faktu, że nie po raz pierwszy już w dziejach nowej naszej **państwowości, ale od lat 400 w Polsce nie widziano, aby dochody państwa przewyższyły wydatki o 300 miljonów złotych**, jak to mieliśmy w r. 1927, t. j. tyle ile poprzednie rządy miały deficytu.

Jak zmniejszenie się bezrobocia dowodzi poprawy położenia przemysłu, tak znów ogromny wzrost zapotrzebowania na nawozy sztuczne w roku minionym jest najlepszem świadectwem poprawienia się położenia wsi i wzrostu produkcji rolnej.

Pożyczka zagraniczna, której finansiści amerykańscy dotychczas nie chcieli powierzać poprzednim rządom marnotrawnym, a która dzięki Marszałkowi Piłsudskiemu została osiągnięta na dobrych warunkach, coraz korzystniej oddziaływa na życie gospodarcze.

Otwórzcie tedy oczy i patrzcie: **Rząd marszałka Piłsudskiego rozbudowuje wasze organizacje, powołuje do życia izby rzemieślnicze, zasila banki kredytami, nasyca rynek pieniężny trwałą walutą, roztacza opiekę nad samorządami, tworzy szkolnictwo zawodowe, z którego musi wyjść młode a zdrowe pokolenie mieszczaństwa polskiego.**

Czyż nie mamy przystąpić do takiej pracy?

OBYWATELE! Nie dajcie się dłużej prowadzić tym, którzy roztrwonili Wasze oszczędności, powstałe z mozolnej pracy Waszych warsztatów i rąk. Ci, którzy zakładając T-wo „Rozwój" obiecywali Wam złote góry, zadrwili sobie z Waszej wiary i sumienia. Pod płaszczykiem tej instytucji, nadużywając hasła „Swój do swego" — zamiast ugruntować Waszą organizację ekonomiczną i kredytową, doprowadzili ją do upadku, a jej głównego kierownika b. posła Dymowskiego — za kraty więzienne!

Zamiast budować i tworzyć uczciwe, solidne i poważne instytucje stanu średniego, **Wasi przewódcy potrafili tylko mącić i burzyć, aż wreszcie doprowadzili do katastrofy gospodarczej, od której uratował kraj dopiero przewrót majowy.**

Idźmy zatem w przyszłość z wiarą, pod własnemi sztandarami, które pamiętają chlubne czasy naszej pięknej tradycji! Stan średni, całe mieszczaństwo polskie, a przedewszystkiem rzemieślnicy — **powinni iść śladami swoich wielkich duchowych patronów, którzy poczynając od Wierzynka, Kilińskiego i Dekierta—zawsze stali** na czele **najszlachetniejszych poczynań dla dobra Narodu i Państwa, a na chwałę Rzeczypospolitej, której nigdy nie szczędzili ofiary krwi i mienia!**

Jeżeli tego nie uczynimy, przekreślimy swoje prawo do życia, które pójdzie ponad naszemi głowami i zwiąże losy nasze z losami państwa bez naszego udziału. Rząd Marszałka Piłsudskiego poradzi sobie i bez nas, jeżeli nie będziemy w stanie zrozumieć jego wielkiej misji dziejowej.

Dziś jeszcze nie jest zapóźno! Dalej zatem do szeregów! Stańmy w tych czasach, **„których znamieniem jest wyścig pracy" — do pracy dla stworzenia trwałego i lepszego Jutra!**

Precz z demagogją i partyjnictwem!

Niech żyje Rząd Marszałka Piłsudskiego!

Niech żyje Zjednoczenie Stanu średniego w Zagłębiu Dąbrowskiem!

Niech żyje solidarność społeczna!

Niech żyje praca!

Komitet Wyborczy.

Sosnowiec, w styczniu 1928.

GIEŁDA.

Warszawa, 21.1.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.45—43.44 i pół
Paryż 35.04
Wiedeń 125.62
Praga 26.41 i pół.
Szwajcarja 171.75
Dol. War. fr. obr. 8.88 i pół
5 proc. Poż. Prem. Dolar. zł. 63.40 — 63.50

Tendencja dla Londynu mocniejsza, dla reszty utrzymana.

AKCJE.

Warszawa, 21.1.

Bank Dyskontowy 136.00
Bank Handlowy 123.00.
Bank Polski 163.00—162.72—163.00
Bank przem. Lwów 107.00
Bank Zachodni 34.00
Bank spół. zarobk. 92.00
Spiess 155.00.
Gródek 13.00
Siła i Swiatło 95.00
Węgiel 100.00—100.50
Lilpop 41.00
Modrzejów 43.00—42.00
Ostrowiecki 83.50—83.50
Rudzki 49.50—50.00
Starachowice 61.75—60.75—61.00

Tendencja: słaba.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 21.1.

Żyto 38.80—39.90
Pszenica 45.75—46.75
Jęczmień przemiałowy 33.00—35.00
Jęczmień browar. 39.50—41.00
Owies 33.00—35.00
Otręby żytnie 28.00—29.00
Otręby pszenne 27.25—28.25
Mąka żytnia 70 proc. 55.50
Mąka żytnia 65 proc. 57.00
Mąka pszenna 65 proc. 66.00—70.00
Groch polny 48.00—53.00
Groch Viktoria 60.00—82.00
Groch Folgera 55.00—65.00
Rzepak 63.00—70.00
Wyka 30.00—32.00
Peluszka 30.00—32.00
Łubin żółty 24.00—25.00
Łubin niebieski 23.00—24.00
Seladera 23.00—24.00
Koniczyna czerwona 220.00—310.00
Koniczyna biała 180.00—280.00
Koniczyna szwedzka 260.00—320.00
Koniczyna w łuskach 60.00—80.00
Koniczyna żółta odłuszczona 150.00—180.00
Siano luźne 5.50
Słoma żyt. prasowana 3.10

Usposobienie spokojne.

Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna, tel. 4-94.

„EXPRES ZAGŁĘBIA"
NASZ DODATEK ILUSTROWANY

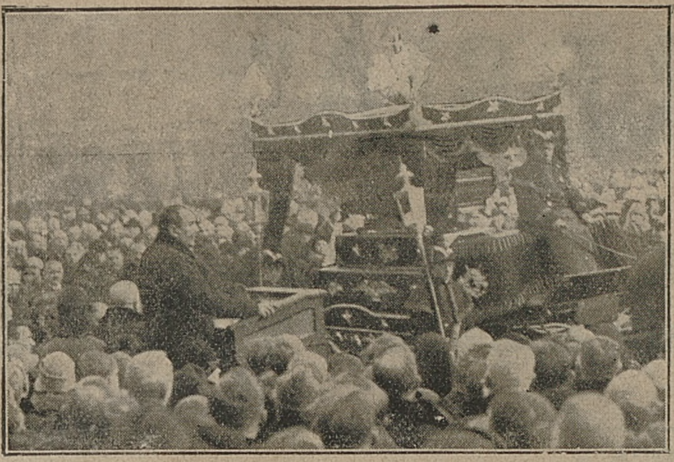
NIEDZIELA, 22 STYCZNIA 1928 r.

Pięćdziesiąt lat pracy scenicznej Mieczysława Frenkla

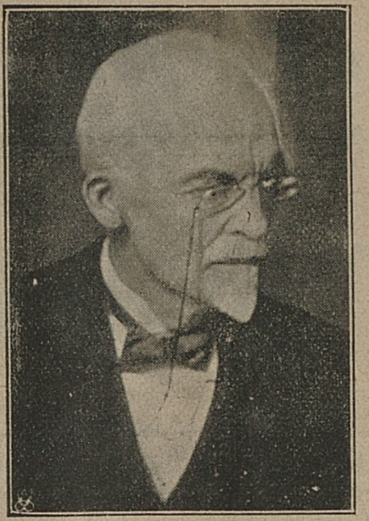


Frenkiel-jubilat u Louse'a: exposé polityczne artysty

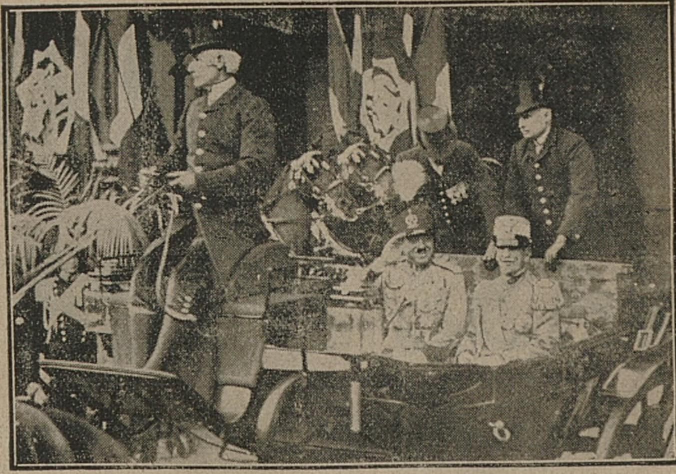
Fot. Marian Fuks



Pogrzeb ś. p. Antoniego Osuchowskiego. Na pl. Teatralnym przed Magistratem przemawia vice-prezydent st. m. Warszawy p. Jaworowski.



Ś. p. Antoni Osuchowski, znany działacz na niwie społecznej. Zmarł w wieku 78 lat.



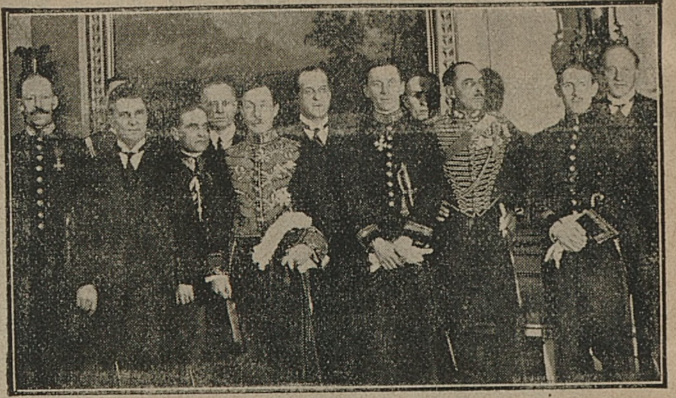
Przyjazd Emira afganistańskiego do Rzymu. Emir i król Italji w powozie.



W ubiegłym tygodniu odbył się w Resursie Kupieckiej w Warszawie wielki bankiet urządzony przez Towarz. Badania Zagadnień Międzynarodowych, na którem wygłosił przemowę min. spr. Zagranicznych p. Zaleski.



Stanisław Niewiadomski obchodził jubileusz 40-lecia pracy muzycznej.



Nowomianowany poseł angielski sir William Erskine złożył listy uwierzytelniające na Zamku.



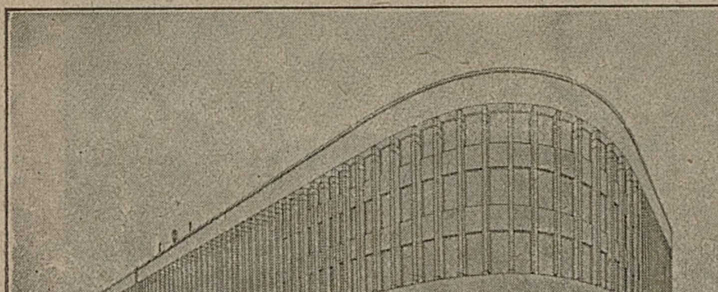
Muzeum starożytności w Seraju. Posąg młodzieńca.



Na gościnne występy do Warszawy przybyła Marja Huebnerowa, artystka teatru Narodowego w Pradze Czeskiej gdzie wyróżniono ją za zasługi Państwową nagrodą.



Epoka Praksytelesa: posąg kobiety.

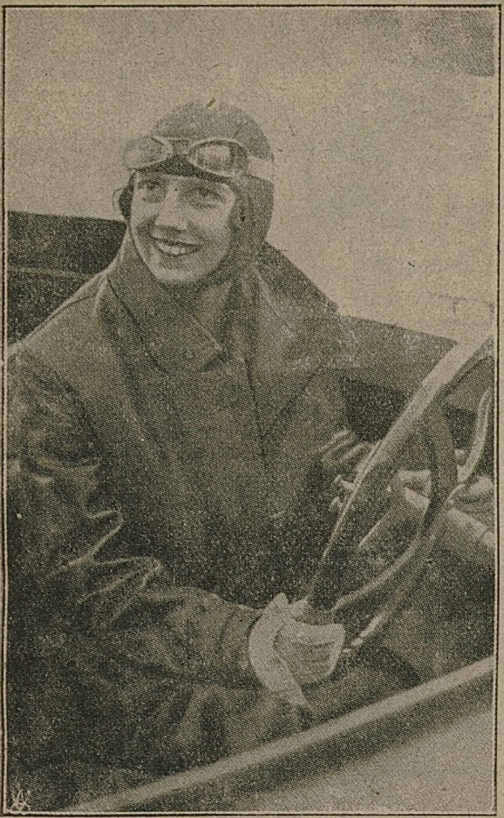


U zbiegu alei Jerozolimskich i ul. Brackiej w Warszawie ma być wybudowany gmach Banku Gospodarstwa Krajowego. Zdjęcie przedstawia nagrodzony projekt banku, wykonany przez prof. R. Świerczyńskiego.



Na szosie pod Kingsdown uwiązł samochód z powodu zwałów śniegu. Pasażerów wywożą na sankach zaprzężonych w psy.

Żywy Buddha w Rejnkarnacji



Leeos z domu Wielka księżniczka Ksenia, na pokładzie motorówki Fontail podczas próbnej jazdy.



Mały chłopiec Skushot którego kapłani lamaiccy, uważają za reinkarnację Buddhy. Nosi na głowie specjalny kapelusz i żółtą sukienkę. Cześć oddają mu w Tybecie i Mongolji, jak bóstwu. Skushot z prawej strony ma nauczyciela, ubranego w purpurowy płaszcz, z lewej zwykłego kapłana.



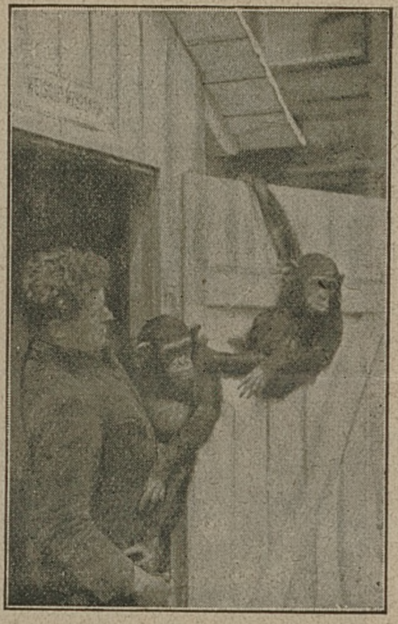
Najlepszy pływak Japonji, który zamierza pobić rekord wszechświatowy.



Przewożenie pieniędzy w New-Yorku odbywa się za pomocą samochodu, który zaopatrzony jest w specjalne otwory dla karabinów.



Specjalnie wyszkolony pies karmi dziecko z wielkiem powodzeniem.



W liczbie spalonych małp w Warszawskim ogrodzie zoologicznym znajdował się szympas „Prince", ulubieniec publiczności, z Kongu belgijskiego.



Na początku b. m. Warszawa rozniosła osobliwe dźwięki: śpiew kanarków z wystawy w C. T. R.



Wyświetlany obecnie film w Warszawie „Wschód słońca". Na zdjęciu widać miasto specjalnie zbudowane dla filmu.



Popisy baletu Tacjany Wysockiej.



P. Tacjana Wysocka na czele swych wychowanek.

Teatr Polski „Miłość Pani Dulskiej". Gabr. Zapolskiej



Wykonawcy: p. Jerzy Leszczyński (Zbyszko), p. Frietsche (Dulski), p. A. Jasińska (sąsiadka), p. Pancewiczowa (Hanka), Malicka i Romanówna.



„Stonoga" — ułożona z pięknych „Jackson-Girls", występujących obecnie na scenach znanych europejskich teatrzyków.

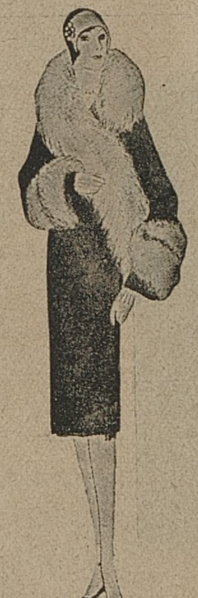


W Utrechcie zarząd pewnej fabryki urządził na dachu ślizgawkę dla dzieci.

Ze świata mody



Ostatnie modele okryć zimowych i kapelusików.



Płaszcz wieczorowy z velouru przybrany białemi lisami.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska" Warszawa, Szpitalna 12.